

Kurier sztucznej inteligencji

Dzwonek do drzwi. Otwieram, a to kurier z paczką. – Dzień dobry – grzecznie się kłania. – Dzień dobry, ale ja niczego nie zamawiałem! – Owszem – mówi kurier – zgadza się, ale o tym pan marzył. A moja firma jest od spełniania marzeń. Po to zainwestowaliśmy w sztuczną inteligencję – ciągnie – i zebraliśmy wszystkie możliwe dane o panu, aby móc przewidzieć z góry, za co i kiedy będzie pan skłonny zapłacić. Znamy pana lepiej niż pan sam. I wie pan co, jest pan bardzo przewidywalny. Nałożyliśmy pana historię na historie miliona podobnych ludzi i odkryliśmy wzorce pana postępowania. Wiemy nie tylko, o czym pan marzy dzisiaj, ale też o czym będzie pan marzył jutro, za tydzień, za rok, dwa lata itd. Pana marzenia – tłumaczy – nie odbiegają zbyt od wzorca. Ludzie są do siebie podobni bardziej niż myślą, zwłaszcza jeśli uśredni się milion ludzi. Nasze algorytmy nie trafiają tylko w 5% przypadków. Dla naszego biznesu to bez znaczenia. Ale oczywiście jest pan wolny i może pan nie odebrać paczki. Tylko dlaczego, skoro pan o tym marzy?

Za pomocą naszych algorytmów – chwali się kurier – możemy przewidzieć właściwie wszystkie pana reakcje na zdarzenia, które mogą zaistnieć się w pana życiu. Musimy tylko mieć dane o panu, z pana komputera i smartfonu, inteligentnego domu, samochodu i zegarka oraz z kamer obecnych gdziekolwiek by się pan ruszył. Musimy mieć dane o pana żonie, dzieciach, rodzicach, kuzynach, znajomych, przyjaciółach, wrogach i kochankach. Musimy o panu i milionie podobnych do pana wiedzieć wszystko. Dzięki temu będziemy mogli z wyprzedzeniem przygotować dla pana rozwiązanie każdego pana problemu. Będzie pan żył bezstresowo. Czy to nie wspaniała perspektywa?

Szczerze mówiąc wątpię, aby to była wspaniała perspektywa, ale sztuczna inteligencja rzeczywiście na to pozwala. Odkrywa wzorce, według których postępujemy, bo jesteśmy uwarunkowani przez geny, kulturę, doświadczenie życiowe, obserwacje, hierarchię wartości – cechy wrodzone i nabyte. Choć każdy z nas jest jedyny i niepowtarzalny, to jednak jest przewidywalny z dużym prawdopodobieństwem, choć nie z pewnością.

Człowiek może się zmieniać, ale sztuczna inteligencja może się uczyć, więc nadal będzie zdolna do generowania precyzyjnych przewidywań. Pół biedy, jeśli służą one celom komercyjnym, gorzej, jeśli służą celom politycznym, a jeszcze gorzej – wrogim celom politycznym.

Co możemy zrobić? Musimy mieć świadomość, że możemy być sterowani z zewnątrz, więc musimy pozyskiwać wiedzę, aby podejmować dobrze przemyślane i racjonalne decyzje. Wiedzieć, kiedy zaufać sztucznej inteligencji, a kiedy nie. Pozostawić sobie prawo wyboru. Prawo do wolności.